

Sygn. akt II K 226/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Piwowarczyk

Protokolant: Marcin Kazimierzczak, Justyna Kubiak, Anna Chęcińska

przy udziale oskarżyciela prywatnego: T. S.

po rozpoznaniu w dniach 13 listopada, 30 grudnia 2015 roku, 23 marca, 20 kwietnia 2016 roku

sprawy **E. S. z domu D.**, córki W. i H., urodz. (...) w S.;

oskarżonej o to, że:

**I.** w dniu 14 czerwca 2015 roku w S. w woj. (...) uderzając ręką w brzuch i twarz naruszyła nietykalność cielesną T. S.

**tj. o czyn z art. 217 § 1 kk**

**II.** dniu 14 czerwca 2015 roku w S. w woj. (...) używając słowa wulgarne znieważyla T. S. w jego obecności

**tj. o czyn z art. 216 § 1 kk**

orzeka:

- 1) w miejsce czynu zarzucanego oskarżonej **E. S.** w punkcie pierwszym aktu oskarżenia uznaje oskarżoną za winną tego, że w dniu 14 czerwca 2015 roku w S. w województwie (...) popychając T. S. naruszyła jego nietykalność cielesną co wyczerpuje dyspozycję art. 217 § 1 kk oraz uznając jednocześnie, iż naruszenie nietykalności cielesnej wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego na podstawie art. 217 § 2 kk odstępuje od wymierzenia kary;
- 2) uznaje oskarżoną **E. S.** za winną dokonania czynu zarzucanego jej w punkcie drugim aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 216 § 1 kk oraz uznając, że zniewagę wywołało wyzywające zachowanie pokrzywdzonego, a nadto pokrzywdzony odpowiedział zniewagą wzajemną na podstawie art. 216 § 3 kk odstępuje od wymierzenia kary;
- 3) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. M. kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych w tym VAT z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;
- 4) zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego T. S. kwotę 648 (sześćset czterdzieści osiem) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- 5) zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego T. S. kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych z tytułu części poniesionych przez niego kosztów procesu odstępując jednocześnie od obciążania oskarżonej pozostałymi kosztami postępowania i opłatą obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 226/15

## UZASADNIENIE

E. S. mieszka w Ł. wraz z małoletnimi córkami S. i N. oraz matką i bratem chorującym na dziecięce porażenie mózgowie.

E. S. jest mężatką ale pozostaje z mężem D. S. – ojcem N. - w separacji. W toku jest sprawa rozwodowa.

Sąd Okręgowy w Ł. w toku postępowania o rozwód wyznaczył widzenia ojca z córką N., które miały odbywać się w drugą i czwartą sobotę oraz w drugą i czwartą niedzielę poza miejscem zamieszkania dziecka w obecności oskarżonej. Faktycznie widzenia odbywały się miejscu zamieszkania teściów, T. i K. S., których dom znajduje się w S. obok domu oskarżonej i jej męża. Widzenia odbywały się w nieprzyjemnej atmosferze. Strony pozostają w silnym konflikcie. Oskarżona w czasie widzeń towarzyszyła córce obawiając się o negatywny wpływ męża i dziadków na dziecko.

D. S. i jego rodzice zarzucają oskarżonej znęcanie fizyczne i psychiczne nad córką N. oraz molestowanie seksualne dziecka. Zarzuty nie zostały potwierdzone.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 95-96, k. 97, k. 148, wywiad kuratorski k. 69-70)

Widzenie, które miało miejsce w dniu 13 czerwca 2015 roku również odbywało się w nieprzyjemnej atmosferze. N. S. chciała skorzystać z łazienki. E. S. poszła do łazienki bowiem z córką była teściowa, a córka płakała. Oskarżona chciała uspokoić córkę. Teściowa, K. S., zaczęła używać wobec niej słów wulgarnych. Do kobiet dołączył D. S.. Oskarżona chciała schować się w łazience, ale teściowa jej to uniemożliwiła. D. S. powiedział oskarżonej, że uderzyła jego matkę i z całej siły uderzył ją w ramię, a nadto w głowę. Wyzywał ją używając słowa szmata.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 95-96, k. 97, zapis nagrania z k. 20 – odczytanie zapisu k. 139v.- nagranie nr 7)

W dniu 14 czerwca 2015 roku zdarzenie również miało miejsce w łazience, pod koniec widzenia około godz. 15.00. N. S. powiedziała, że sama pójdzie do łazienki. Oskarżona słysząc płacz córki poszła do łazienki zastając tam teściową. Oskarżona nie weszła do łazienki. W tym czasie przyszedł teść, T. S.. Gdy oskarżona chciała wejść do łazienki, w której przebywała córka, T. S. z całej siły kopnął w drzwi i drzwiami uderzył oskarżoną. K. S. z N. zamknęła się w łazience. T. S. powiedział do oskarżonej, że i tak tam nie wejdzie. Teść zwracał się do niej słowami wulgarnymi. Mówił jej, że jest psychicznie chora, patologia, szmata. Użył podniesionym głosem również określeń łajza, świnia, gówna, cholera, menda, pieron ciężki. Oskarżona powtarzała, że chce wejść do córki, a teść jej odpowiedział, że nie wejdzie. Oskarżona w momencie kiedy T. S. uderzył ją drzwiami powiedziała do niego „stary dziadu wredny” i „spierdaj”. Pokrzywdzony użył wówczas groźby użycia siły. T. S. zaczął popychać oskarżoną i uderzył ją ręką w twarz. Oskarżona odepchnęła T. S.. Pokrzywdzony krzyknął do żony, że oskarżona go popycha.

Oskarżona wybiegła z domu i zadzwoniła na Policję. T. S. widząc, że oskarżona dzwoni na Policję również zadzwonił zgłaszając, że został przez oskarżoną pobity.

Oskarżona nagrywała widzenia na dyktafon, który nosiła w kieszeni. Nagrała również widzenie z dnia 14 czerwca 2015 roku.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 95-96, k. 97, zapis nagrania z k. 20 – odczytanie zapisu k. 139v.- nagranie nr 5)

Po przyjeździe policjantów teść, teściowa i mąż chcieli oskarżoną samochodem odwozić razem do domu tłumacząc zobowiązaniem wynikającym z ustaleń sądu. Oskarżona nie chciała się zgodzić, gdyż obawiała się ich zachowania podczas drogi powrotnej do domu. Oskarżona podała policjantom, że do domu wróci sama korzystając z pomocy miejscowej sąsiadki – sołtysa wsi E. C.. Policjanci nie sprzeciwili się temu.

Oskarżona udała się do E. C. prosząc ją o podwiezienie na przystanek autobusowy. Oskarżona była zapłakana. Żaliła się na zachowanie teściów w dniu zdarzenia jak i dnia poprzedniego. Oskarżona powiedziała E. C., że nie ma siły tutaj przyjeżdżać, że traktują ją niedobrze. E. C. widziała na jej ręce siniaki. E. C. odwiozła oskarżoną i jej córkę na przystanek do G..

Po przyjeździe do domu oskarżona opisała całą sytuację matce, H. D. po czym zostawiając dziecko pod opieką matki, w nocy udała się do szpitala w celu uzyskania obdukcji lekarskiej.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 95-96, k. 97, zeznania E. C. k. 138v., zeznania H. D. k. 139, zeznania P. B. k. 152v.-153, zeznania M. K. k. 147v.-148)

Oskarżona w nocy w dniu 15 czerwca 2015 roku uzyskała zaświadczenie lekarskie, w którym badający ją lekarz stwierdził u niej następujące obrażenia: obrzęk i podbiegnięcie krwawe okolicy jarzmowej prawej, masywne podbiegnięcie krwawe ramienia lewego, podbiegnięcie krwawe okolicy łuku żebrowego prawego, obrzęk i podbiegnięcie krwawe podudzia lewego. Lekarz wystawiający zaświadczenie określił obrażenia jako powodujące naruszenie nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217 § 1 kk.

(zaświadczenie lekarskie k. 19)

Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie IC 1207/14 postanowieniem z dnia 31 lipca 2015 roku zmienił zabezpieczenie udzielone wcześniejszymi postanowieniami i zawiesił kontakty D. S. z małoletnią córką N. do czasu podjęcia przez D. S. farmakologicznego leczenia psychiatrycznego stwierdzonych zaburzeń. Sąd zobowiązał D. S. do złożenia w terminie do 31 sierpnia 2015 roku zaświadczenia lekarskiego o podjęciu leczenia psychiatrycznego. Sąd ten nadto zobowiązał D. S. do składania co 2 miesiące zaświadczeń lekarskich o prowadzonym leczeniu psychiatrycznym, począwszy od września 2015 roku do ostatniego dnia miesiąca.

W opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego sporządzonej w toku postępowania o rozwód stwierdzono między innymi, iż zachowania D. S. mają prawdopodobnie podłoże psychopatologiczne oraz że konieczne jest przeprowadzenie pełnej diagnozy psychiatrycznej.

(wyjaśnienia oskarżonej k. k. 95-96, k. 97, k. 148, kopia postanowienia k. 77, odpis opinii RODK w Ł.)

**Oskarżona ma** 32 lata. Pozostaje w trakcie sprawy o rozwód z mężem D. S.. Posiada dwie małoletnie córki. Na dzieci otrzymuje alimenty w wysokości 500 i 300 złotych. Posiada wykształcenie zawodowe, jest z zawodu sprzedawcą. Pracuje w zawodzie zarabiając 1.286 złotych. Z pracodawcą łączy ją umowa na czas określony do stycznia 2017 roku. Jest zdrowa. Nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie posiada majątku oprócz samochodu F. (...) rocznik 2001.

Nie była karana.

(wyjaśnienia oskarżonej k. 95v., dane o karalności k. 81, wywiad kuratorski k. 69-70)

Oskarżyciel prywatny T. S. **oskarżył** E. S. o to, że

I. w dniu 14 czerwca 2015 roku w S. w woj. (...) uderzając ręką w brzuch i twarz naruszyła nietykalność cielesną T. S.  
tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

II. dniu 14 czerwca 2015 roku w S. w woj. (...) używając słowa wulgarnego znieważyla T. S. w jego obecności  
tj. o czyn z art. 216 § 1 kk

(k. 3-4, k. 95v.)

**Oskarżona nie przyznała się** do dokonania zarzuconego jej czynu.

Wyjaśniła, że w dniu 14 czerwca 2015 roku córka chciała iść do łazienki. Podała, że musiała tam być z uwagi na bezpieczeństwo córki, w trosce o jej zdrowie fizyczne i psychiczne. Wyjaśniła, że nie odstępowała córki z uwagi na nastawianie dziecka przeciwko niej, oskarżanie o molestowanie i przemoc fizyczną. Podała, że córka była rozbierana i

oglądana, czy nie ma żadnych siniaków. Podała, że mąż chce sprawować opiekę nad dzieckiem, a ona uciekła od niego i osiem miesięcy pozostawała bez dziecka. Podała, że w wyniku decyzji sądu odzyskała dziecko. W toku postępowania o rozwód sąd wyznaczył widzenia ojca z córką N., które mają odbywać się w drugą i czwartą sobotę oraz w drugą i czwartą niedzielę poza miejscem zamieszkania dziecka w obecności oskarżonej. Stwierdziła, że faktycznie widzenia odbywały się miejscu zamieszkania teściów, T. i K. S., których dom znajduje się obok domu oskarżonej i jej męża. Oskarżona wyjaśniła, że praktycznie podczas każdej wizyty była znieważana. Podała, że podczas tych wizyt była pozbawiana władzy rodzicielskiej, miała siedzieć i nie odzywać się.

Opisała dwa dni wizyt tj. 13 i 14 czerwca 2015 roku. Wyjaśniła, że w dniu 13 czerwca 2015 roku córka N. chciała skorzystać z łazienki. Oskarżona podała, że poszła do łazienki bowiem z córką była teściowa, a córka płakała. Podała, że chciała uspokoić córkę, która płakała. Podała, że teściowa K. S. zaczęła ją wyzywać. Przyszedł jej mąż, D. S.. Oskarżona chciała schować się w łazience, ale teściowa jej to uniemożliwiła. D. S. powiedział oskarżonej, że uderzyła jego matkę i z całej siły uderzył ją w ramię, a nadto w głowę ręką. Wyzywał ją używając słowa szmata.

Wyjaśniła, że w dniu 14 czerwca 2015 roku zdarzenie również miało miejsce w łazience, pod koniec widzenia około godz. 15.00. Córka powiedziała, że sama pójdzie do łazienki. Oskarżona podała, że usłyszała płacz więc poszła do łazienki zastając tam teściową. Podała, że nie weszła do łazienki. Wyjaśniła, że przyszedł teść, T. S.. Podała, że gdy chciała wejść do łazienki do córki T. S. z całej siły kopnął w drzwi i tymi drzwiami ją uderzył. Podała, że teściowa z córką zamknęła się w łazience. T. S. powiedział do niej, że i tak tam nie wejdzie. Oskarżona powtarzała, że chce wejść do córki, a teść jej odpowiedział, że nie wejdzie. Podała, że w momencie kiedy uderzył ją drzwiami powiedziała do niego „spierdalać”. Wyjaśniła nadto, że wówczas teść zaczął ją popychać i uderzył ręką w twarz. Podała, że miała na całym ciele wiele siniaków. Podała, że gdy została uderzona drzwiami wybiegła z domu i zadzwoniła na Policję. Wyjaśniła, że gdy teść zobaczył, że ona dzwoni na Policję również zadzwonił zgłaszając, że został przez oskarżoną pobity.

Po przyjeździe policjantów teść, teściowa i mąż chcieli ją samochodem odwozić razem do domu. Oskarżona nie chciała się zgodzić, gdyż obawiała się, że mogą coś jej zrobić podczas powrotu. Oskarżona podała policjantom, że do domu wróci sama korzystając z pomocy miejscowej sąsiadki. Po przyjeździe policjantów poczuła się bezpieczna.

Podała, że podczas zdarzenia 14 czerwca nie uderzyła dwukrotnie teścia ręką w brzuch. Podała, że je jedynie go odepchnęła wtedy, gdy on ją popychał. Podała, że odepchnęła teścia po to, żeby się odsunął. Podała, że nie było takiego zdarzenia źleby uderzyła teścia w czoło lub ciało.

Wyjaśniła, że od 14 czerwca 2015 roku przestała jeździć do teściów na wizyty z obawy o bezpieczeństwo, a do (...) sądu został złożony wniosek o zatrzymanie widzeń. W międzyczasie dotarła do sądu opinia RODK. Na podstawie opinii sąd zawiesił widzenia męża z córką zobowiązując D. S. do podjęcia leczenia psychiatrycznego.

Oskarżona podała, że w jej ocenie postępowanie prywatnoskargowe zostało wszczęte w celu uzyskania wyroku skazującego i odebrania jej dziecka.

Podała, że w dniu 14 czerwca 2015 roku teść zwracał się do niej słowami wulgarnymi. Mówił jej, że jest psychicznie chora, patologia, szmata.

Podała, że mąż jest chory psychicznie wskazując, że wiedzę opiera na opinii lekarskiej stwarzającej u męża urojenia i psychozę.

Wyjaśniła, że podczas zdarzenia z 14 czerwca 2015 roku była roztrzęsiona. Trzęsła się i płakała. Podała, że od początku małżeństwa teściowie ingerowali w związek.

Wyjaśniła nadto, że po zdarzeniu z 14 czerwca udała się do lekarza, który sporządził obdukcje. W powrocie do domu pomagała jej E. C. – sołtys wsi. Wyjaśniła, że po powrocie do domu o wszystkim opowiedziała matce, z którą mieszka.

Wyjaśniła nadto, że nagrywała widzenia na dyktafon, który miała w kieszeni. Nagrania przedstawiła jako dowód w sprawie.

( wyjaśnienia oskarżonej k. 95-96, k. 97, k. 148)

Sąd oceniając stanowisko oskarżonej dokonał oceny w kontekście analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego dochodząc do wniosku, iż wyjaśnienia oskarżonej zasługują na wiarę znajdując potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sam stan faktyczny nie był skomplikowany. Ocena materiału dowodowego była jednak dość trudna i musiała zostać dokonana ze szczególną ostrożnością uwzględniając fakt, iż bezpośrednimi świadkami zdarzenia były praktycznie wyłącznie strony konfliktu, a oceny nie ułatwiał właśnie fakt, iż strony pozostają w bardzo silnym konflikcie i przez pryzmat tego właśnie konfliktu – a więc z dużą ostrożnością - Sąd musiał dokonać oceny dowodów.

Sam fakt spotkania pod drzwiami toalety nie był kwestionowany. Oskarżona oraz T. S. i K. S. odmiennie przedstawili przebieg wydarzeń

Każda z tych osób przedstawiła własną wersję zdarzenia i jednocześnie własną ocenę zachowania drugiej strony.

Zeznania pokrzywdzonego T. S. nie były jednak konkretne i jednoznacznie opisujące przebieg zdarzenia. Podobnie należy ocenić zeznania K. S.. Sposób składania zeznań przez tych świadków i ich treść były wyjątkowo nacechowane negatywnym stosunkiem do oskarżonej, wręcz nienawiścią. Praktycznie w każdej części relacji zdarzeń pojawiały się negatywne komentarze dotyczące postawy, zachowania oskarżonej. Również w momentach opisywania istotnych dla ustaleń faktycznych momentów świadkowie wplatali nie dotyczące bezpośrednio zdarzenia negatywne opinie o oskarżonej.

Wyjaśnienia oskarżonej są natomiast konkretne i spójne. Nie są odosobnione dowodowo. Znajdują potwierdzenie nie tylko w kontekście sytuacyjnym wydarzeń ale przede wszystkim w zeznaniach E. C. i H. D..

Zeznania E. C. i H. D. nie budzą zastrzeżeń. Świadkowie ci nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia. Jednak zrelacjonowały to, co przedstawiła im oskarżona bezpośrednio po zdarzeniu. E. C. dokładnie przytoczyła to, co powiedziała oskarżona i to jak wyglądała. Wprost podała, że oskarżona będąc zapłakana i roztrzęsiona żaliła się, iż została uderzona. Podobnie zeznała matka oskarżonej, H. D.. Wyjaśnienia oskarżonej znajdują również potwierdzenie w przedstawionym przez nią zaświadczeniu lekarskim, stwierdzającym wymierne obrażenia na jej ciele.

Oskarżona nagrała zdarzenie. Pomijając przyczynę dokonania nagrania podkreślić należy, iż po odsłuchaniu nagrania żadna ze stron nie kwestionowała zapisu, co więcej, również pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o przeprowadzenie dowodu z tożsamego nagrania (k79-80). Zapis na płycie utrwalił głosy uczestników kłótni. Z oczywistych względów nagranie nie utrwaliło obrazu zachowania stron i sąd może jedynie próbować przy ocenie dowodów zestawić wyjaśnienia oskarżonej i z drugiej strony zeznania pokrzywdzonego z dynamiką nagranych wypowiedzi.

Zapis nagrania w sposób jednoznaczny potwierdza wyjaśnienia oskarżonej. Natomiast w znacznej części pozostaje w sprzeczności z zeznaniami T. S. i K. S. zaprzeczającym chociażby używaniu przez oskarżyciela słów wulgarnych wobec oskarżonej – o czym w dalszej części uzasadnienia.

Zeznania D. S. w rzeczywistości niewiele wniosły do sprawy w zakresie zdarzenia objętego zarzutami. D. S. w dniu 14 czerwca 2015 roku nie był bezpośrednim świadkiem wydarzeń przy łaźnicy z udziałem oskarżonej i T. S.. D. S. przedstawił swoje stanowisko odnośnie wzajemnych relacji z żoną przedstawiając szereg zarzutów dotyczących jej postępowania. Opisał okoliczności po przyjeździe policjantów zaznaczając, że policjant instruował oskarżoną oraz zwrócił się do jego ojca, że to „przez pana”.

Tak jak zostało wyżej podniesione, sąd odmówił wiarygodności zeznaniom T. S. i K. S. w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. O. przedstawili negatywny obraz oskarżonej jako matki. Zarzucili jej wiele bulwersujących zachowań. T. S. bardzo emocjonalnie – czego z oczywistych względów nie oddaje protokół rozprawy – przedstawił obraz oskarżonej. Podał między innymi, że „ (...) bo ona ja molestuje, molestowała tą dorosłą i teraz molestuje tą. Kładzie palce, pcha do pochwy jeszcze zapuszcza paznokcie, prosiliśmy o poobcinanie paznokci(...)” , „To dziecko jest psychicznie wykańczane, bite”. ( k. 135).

T. S. odmiennie od oskarżonej opisał również sytuację z 13 czerwca 2015 roku. Całkowicie odmiennie przedstawił zdarzenia z 14 czerwca 2015 roku. Nie budzą wątpliwości przytoczone przez pokrzywdzonego słowa jakich używała oskarżona (k. 135v.). Słowa użyte wobec pokrzywdzonego podała bowiem sama oskarżona. Nie zaprzeczała, że zwróciła się do teścia wulgarnie. W tym zakresie zeznania T. S. i wyjaśnienia oskarżonej są zbieżne. T. S. podał, że oskarżona użyła wobec niego przemocy uderzając go barkiem, a nadto w brzuch i głowę. Podał, że uderzenie było tak silne, że „cztery antybiotyki wybrałem pod rząd, bo taki miałem stan zapalny i boleść” (k. 135v.). Na okoliczność tą – pomimo twierdzeń o wyjątkowej intensywności doznanych obrażeń - nie przedstawił jednak żadnego zaświadczenia lekarskiego. Przedstawione kopie dokumentów medycznych są sprzed wielu lat, a trzy z nich dotyczą D. S. (k. 128-133).

Podał jednocześnie, że w dniu 14 czerwca 2015 roku nie ubliżał synowej i nie szarpał się z nią. Podał kategorycznie, że nie używał wobec niej słów wulgarnych (k. 136). Zeznał, że w ogóle nie rozmawiał z oskarżoną „ bo jeżeli ona porobiła wlewy dziecku do odbytu i krocza, poparzyła wszystko (...) jak żona wycierała tyłek dziecku to doszliśmy do tego wszystkiego, bo było całe brązowe i odbył był rozerwany w trzech miejscach (...)”(k. 136).

W ocenie Sądu zeznania T. S. są spowodowane wyjątkowo negatywnym stosunkiem do oskarżonej. Oczywiście sam ten fakt nie wskazuje automatycznie, że takie zeznania są nieprawdziwe. Jednak w tej konkretnej sytuacji opis zdarzenia przedstawiony przez pokrzywdzonego jest sprzeczny nie tylko z wyjaśnieniami samej oskarżonej ale przede wszystkim z zapisem nagrania. T. S. kategorycznie zaprzeczył nie tylko używaniu słów wulgarnych ale także jakiegokolwiek formie przemocy fizycznej. Natomiast samo nagranie utrwaliło wyjątkowe nasilenie słów znieważających i wulgarnych użytych przez niego wobec oskarżonej. Analiza sekwencji wypowiedzi oraz utrwalonych odgłosów pozwala nadto na stwierdzenie, że postawa pokrzywdzonego w aspekcie aktywności fizycznej nie była bierna – tak jak to sam podaje.

Podobnie sąd ocenił zeznania K. S.. K. S. tak jak jej mąż przedstawiła negatywny obraz oskarżonej oraz jej agresywną postawę podczas zdarzeń. Początkowo, podczas swobodnej wypowiedzi świadek pomyliła zdarzenia z 13 i 14 czerwca 2015 roku. Następnie K. S. opisała jedynie słowa jakich użyła oskarżona ( czego oskarżona nie kwestionuje) oraz użycie przez nią siły fizycznej. Opisując natomiast zachowanie swojego męża przedstawiła go jedynie jako bierna ofiarę. Podała, że „ podczas tego zdarzenia z 14 czerwca mąż nie używał słów wulgarnych, nieprzyzwoitych, nie używał wobec niej przemocy, nie uderzył, nie popchnął, nie uderzył jej drzwiami. Ja nie widziałam takiej sytuacji, żeby była jakaś przepychanka z drzwiami do łazienki” (k. 138).

Reasumując, sąd uznał zeznania T. S. oraz K. S. – w zakresie w jakim pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej i zapisem nagrania – jako nie zasługujące na wiarę.

Zdjęcia przedstawione przez oskarżyciela niewiele wniosły do sprawy. Bez wątpienia odzwierciedlają zmiany na ciele. Trudno jednak jednoznacznie wskazać kiedy powstały –tak zdjęcia jak i utrwalone obrażenia. Na te okoliczność wypowiedzieli się jedynie oskarżyciel oraz jego syn i żona. Nie przedstawiono w tym zakresie żadnego zaświadczenia lekarskiego. Z drugiej strony podnieść należy, iż sama oskarżona nie zaprzeczyła, że popchnęła teścia – co mogło pozostawić ślad na ciele.

Podkreślić również należy, iż to oskarżona bezpośrednio po zdarzeniu wezwała Policję. Tym samym wersja przez nią prezentowana znajduje pośrednio potwierdzenie właśnie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji P. B. i M. K., którzy opisali przebieg interwencji i informacje udzielone przez strony. Brak jest jakiegokolwiek powodów do kwestionowania ich zeznań. Świadkowie ci wykonywali rutynowe czynności, jak zapewne w wielu innych, podobnych sprawach. Zostali skierowani na miejsce interwencji przez dyżurnego.

Zgromadzone w toku postępowania dokumenty w postaci: opinii RODK, odpisu postanowienia, wywiadu kuratorskiego, danych o niekaralności, zaświadczeń jako dokumenty urzędowe, stanowiły dla Sądu w pełni wiarygodne źródła dowodowe.

### **Sąd zważył, co następuje:**

w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, iż oskarżona swym zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 217 § 1 kk oraz art. 216 § 1 kk

Przestępstwo określone w przepisie art. 217 § 1 kk popełnia bowiem ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Natomiast przestępstwo z art. 216 § 1 kk popełnia ten, kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła.

E. S. w dniu 14 czerwca 2015 roku w S. popychając T. S. naruszyła jego nietykalność cielesną. Wobec poczynionych ustaleń Sąd uznał, że zachowanie oskarżonej polegało na popchnięciu oskarżyciela, a nie na uderzeniu go ręką w brzuch i twarz – tak jak to zarzucił oskarżyciel. Wobec ustaleń Sąd zmienił opis czynu zarzucanego oskarżonej.

Ponadto tego samego dnia i w tym samym miejscu oskarżona znieważała T. S. używając wulgarnego słowa. Słowa bowiem których użyła oskarżona są bez wątpienia ( i bez potrzeby posiłkowania się słownikiem języka polskiego) słowami znieważającymi ( stary dziadu wredny , spierdalaj).

Niewątpliwie w świetle art. 115 § 2 kk zachowanie oskarżonej w zakresie przypisanych jej czynów cechowało się dość umiarkowanym stopniem społecznej szkodliwości. Na zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości czynów wpływa bez wątpienia fakt, iż podłożem tego zachowania był głęboki konflikt istniejący pomiędzy stronami, zwykła niechęć oraz wyjątkowe napięcie i emocje towarzyszące widzeniu. Nadmienić należy również na krzywdę obydwu stron, w tym w większym nasileniu po stronie oskarżonej, przy czym oskarżoną nie wystąpiła z oskarżeniem wzajemnym ( oświadczenie oskarżonej k. 24).

Podkreślić jednak należy, iż świadkiem zdarzeń pomiędzy dorosłymi było dziecko. Ewentualne konsekwencje emocjonalne czy psychiczne są trudne do sprecyzowania i zapewne czas pokaże jaki wpływ zachowanie dorosłych wywarło na życie dziecka.

Oskarżona w zakresie przypisanych jej zachowań działała z zamiarem bezpośrednim. Popychając pokrzywdzonego oraz znieważając – w czasie kłótni o gwałtownym przebiegu - działała z zamiarem bezpośrednim naruszenia jego nietykalności cielesnej oraz znieważenia go.

Zachowanie oskarżonej w odniesieniu do przypisanych jej czynów miało charakter zawiniony. W sprawie nie zachodziły żadne okoliczności, które można by rozpatrywać w kategoriach kontratypu mogącego wyłączać jej winę. Oskarżona jest w pełni dojrzałą, zdrową psychicznie kobietą i mogła postąpić z poszanowaniem prawa, czego nie zrobiła.

W ocenie Sądu oskarżona dopuściła się czynów zabronionych, cechujących się dość umiarkowanym stopniem społecznej szkodliwości i zgodnie z treścią art. 1 kk podlega odpowiedzialności karnej z **art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk.**

Sąd zważył jednak, że naruszenie przez oskarżoną nietykalności cielesnej pokrzywdzonego oraz znieważenie go wywołało jego wyzywające zachowanie się, a nadto w odniesieniu do zniewagi pokrzywdzony odpowiedział zniewagą wzajemną i to nie jednokrotnie. Zdarzenie miało miejsce podczas kłótni. Strony – co nie budzi żadnej wątpliwości – pozostają w dużym konflikcie. Ustalenia dokonane przez sąd, a znajdujące głównie odzwierciedlenie w nagraniu przedstawionym ( i niekwestionowanym przez żadną ze stron) przez oskarżoną wprost wskazują na wyzywające, zaczepne, aroganckie, wulgarnie i prowokujące wypowiedzi pokrzywdzonego oraz zachowanie. Analiza tych wypowiedzi wskazuje na ich świadomy i zamierzony charakter, mający cechy nagannej zaczepki. Nie

budzi wątpliwości, że pokrzywdzony odpowiedział zniewagą wzajemną i to w większym nasileniu. Popchnięcie pokrzywdzonego przez oskarżoną także spowodowane zostało naruszeniem nietykalności oskarżonej i to w znacznie większym nasileniu.

Konsekwencją przyjęcia prowokacji i retorsji ze strony pokrzywdzonego jest decyzja Sądu o odstąpieniu – w myśl dyspozycji art. 217 § 2 kk oraz art. 216§ 3 kk - od wymierzenia oskarżonej kary.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wystąpił o zasądzenie na rzecz oskarżyciela od oskarżonej kwoty 3.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zważyć jednak należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 49 a kpk wniosek o orzeczenie obowiązku naprawiania szkody lub zadośćuczynienie pokrzywdzony ( a także prokurator) może złożyć aż do zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Po tym czasie wniosek musi być uznany za spóźniony i taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Wniosek został złożony dopiero po zamknięciu przewodu sądowego.

W sprawie niniejszej oskarżonej wyznaczono obrońcę z urzędu w osobie adwokata J. M. . Koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu wyniosły 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych, w tym podatek VAT. Koszty te nie zostały opłacone przez oskarżoną, wobec czego Sąd zasądził tę kwotę od Skarbu Państwa na rzecz adwokata na podstawie przedłożonego przez niego zestawienia kosztów uwzględniając § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 648 (sześćset czterdzieści osiem ) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ( uwzględniając dyspozycję § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

W przedmiocie kosztów sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 631 kpk zasądzając od oskarżonej na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 50 ( pięćdziesiąt) złotych z tytułu części poniesionych przez niego kosztów procesu. Sąd podejmując decyzję w tym zakresie zważył na aktywną rolę pokrzywdzonego podczas zdarzenia. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 5 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku ( Dz. U. Nr 27 poz. 152 z późn. zm.) o opłatach w sprawach karnych Sąd odstąpił – uwzględniając trudną sytuację życiową oskarżonej oraz treść rozstrzygnięcia – od obciążania jej pozostałymi kosztami postępowania oraz opłatą.